

# Józef Mazurkiewicz

---

## Likwidacja ustroju miejskiego mniejszych miast w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim w okresie przed masową zamianą miast na osady (1807 - 1864)

---

Rocznik Lubelski 10, 211-228

---

1967

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JÓZEF MAZURKIEWICZ

LIKWIDACJA USTROJU MIEJSKIEGO MNIEJSZYCH MIAST  
W KSIĘSTWIE WARSZAWSKIM I KRÓLESTWIE POLSKIM  
W OKRESIE PRZED MASOWĄ ZAMIANĄ MIAST NA OSADY  
(1807—1864)

I. W badaniach nad problematyką prawno-ustrojową miast w XIX stuleciu<sup>1</sup> spotykamy się z kwestią zamiany mniejszych miast na wsie lub osady wiejskie. Miało to miejsce w czasach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego aż do okresu pełnej likwidacji samodzielności Królestwa. Były to wypadki sporadyczne. Jak wiadomo bowiem, masowa likwidacja ustroju miejskiego w mniejszych miastach Królestwa Polskiego nastąpiła w latach 1869 i 1870, tj. wówczas, gdy Królestwo traciło resztki swej cdębności prawnoustrojowej i gdy były przeprowadzane przez Komitet Urządzący, powołany w 1864 roku ukazem Aleksandra II, podstawowe zmiany ustrojowe o celach typowo rusyfikacyjnych. Likwidacja ustroju miejskiego z 1869 i 1870 roku stanowiła w naszej literaturze<sup>2</sup> przedmiot oceny o charakterze ogólnonarodowym a w ostatnich latach została opracowana gruntowniej w szkicu R. Kołodziejczyka pt. *Zamiana miast na osady w Królestwie Polskim*<sup>3</sup>.

Autor tego szkicu w jego wstępnej części rzucił także sporo światła na to zagadnienie w latach 1818—1864/66. To ostatnie zagadnienie jednak, wydaje się, zasługuje na pełniejsze i odrębne omówienie, choćby ze względu na to, że posiada własną specyfikę i że było realizowane przez konstytucyjne władze Królestwa, a potem przez w dużej mierze zależne od Rosji, ale w poważnym procencie polskie organy rządowe. Specyfikę tę wykazuje analiza różnic, zachodzących między likwidacją ustroju miejskiego przed rokiem 1864/66 a w latach 1869/70, wynikających z całego rodzaju przyczyn natury gospodarczej, społecznej, politycznej i prawnej, jak likwidacja podstawowych pozostałości feudalnych, zmiany w przepisach o miastach, likwidacja resztek samodzielności Królestwa, rusyfikacja administracji itp.

Niezależnie od tego w interesującej nas wstępnej części pracy Kołodziejczyka zauważyć można pewne zrozumiałe braki oraz oceny, wy-

<sup>1</sup> Np. J. Mazurkiewicz, W. Ćwik *Własność w miastach prywatnych Lubelszczyzny doby Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego*. „Annales UMCS” Sec. G, vol. IV, 1; J. Mazurkiewicz *Własność i zmiany w stosunkach własnościowych w Lublinie w latach sześćdziesiątych XIX stulecia*. „Rocznik Lubelski” T. VI, 1963; Tenże *O zniesieniu stosunków dominialnych w miastach 1866 r.* „Rocznik Lubelski” T. IX, 1965.

<sup>2</sup> M.in. St. Koszutski *Nasze miasta a samorząd. Życie miast w Królestwie Polskim i reforma samorządowa*. Warszawa — Lwów 1915.

<sup>3</sup> „Kwartalnik Historyczny”. LXVIII, 1961.

magające uzupełnień. Poza tym w celu przedstawienia całości zagadnienia należy poszerzyć zakres chronologiczny opracowania na pełny okres dziejów Królestwa, tj. od 1815, a nie tylko od 1818 roku jak to robi Kołodziejczyk, a nawet na bliskie pod względem ustrojowym okresowi Królestwa czasy Księstwa Warszawskiego, tworzące z tym okresem swego typu całość ustrojowo-prawną. Mało znane są też różnice odnośnie skutków zamiany miast na wsie lub osady wiejskie przed rokiem 1864/66, a zamiany w latach 1869/70 na osady. Te względy skłaniają do specjalnego zajęcia się poruszoną sprawą w latach 1807 do 1864.

II. Agraryzacja małych miast i brak perspektywy ich rozwoju dające się z czasów dawnej Rzeczypospolitej rodziły tendencje do zamiany tych miast na wsie. Akcja ta rozpoczęta jeszcze przed utratą niepodległości była kontynuowana przez zaborcze władze austriackie i pruskie na terenach, które później stanowiły Księstwo Warszawskie i Królestwo Polskie <sup>4</sup>.

W czasach Księstwa Warszawskiego spotykamy to dążenie, szczególnie ze strony dziedziców miast, którzy wysuwali przed władzami państwowymi żądania zamiany miast na wsie. Główny powód to brak środków na opłacanie burmistrzów, okoliczność, że miasta są zbyt małe, biedne oraz że ludność trudni się rolnictwem. Mieszkańcy miast, o ile jest ujawnione ich stanowisko, obstają przy utrzymaniu w mieście administracji miejskiej. Podstawą prawną wystąpień był dekret Księcia Warszawskiego z 29 października 1811 roku, ustalający, że w małych miastach, nie posiadających funduszków na utrzymanie burmistrzów, może być zaprowadzona tymczasowo administracja sposobem gmin wiejskich <sup>5</sup>.

Jest bardzo charakterystyczne, że w dziewięciu sprawach tego rodzaju, zachowanych w aktach, w siedmiu z inicjatywą zmiany występują dziedzice, w dwóch zaś nie daje się jasno ustalić od kogo wyszła inicjatywa <sup>6</sup>. Czynniki rządowe przy rozpatrywaniu praw zwracały uwagę głównie na posiadanie przez miasta przywilejów lokacyjnych i na utrzymanie lub nieutrzymanie charakteru miejskiego w okresie rządów pruskich względnie austriackich <sup>7</sup>.

W pierwszych latach Królestwa Kongresowego (do postanowienia Namiestnika z 1818 roku o organizacji władz miejskich) sprawa przedstawiała się w podobny sposób. O zamianę miast na wsie zazwyczaj występowali dziedzice, przytaczając podobne jak za Księstwa Warszawskiego argumenty <sup>8</sup>.

<sup>4</sup> Vol. Leg. T. VII, s. 567. Z nowszych prac — R. Kołodziejczyk *Miasta polskie w okresie porozbiorowym. Miasta polskie w Tysiącleciu*. Warszawa 1965, s. 97—98; J. Wasicki *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy południowe*. Wrocław 1957, s. 289—291; Tenże *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy nowoschodnie*. Poznań 1963, s. 156.

<sup>5</sup> Dz. Praw Ks. Warsz. T. III, s. 434. Dekret Króla Saskiego, Księcia Warszawskiego z 29.10.1811 r.

<sup>6</sup> Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych (KRSW) w Arch. Gł. Akt Dawn. w Warszawie (AGAD) nr 198, k. 1—4 (Kluczbork), k. 5—8 k. 12—19, k. 22, k. 51 i in. (Kurozweki), k. 6—9, k. 8—11, k. 13—14 (Metele), k. 17, k. 29—30 (Piotrowice), k. 26, k. 36, k. 44 (Sarnaki), k. 60, k. 66, k. 72 (Wojcieszków), k. 84 (Prawno, Wrzelowiec), k. 48, k. 87 (Sterdyń).

<sup>7</sup> Tamże k. 3, k. 19, k. 56—59, k. 29—30, k. 36—42, k. 44, k. 46, k. 61.

<sup>8</sup> Tamże: k. 96 (Chodel), nr 199, k. 1 i nast. (Ossowiec).

Gdy w 1818 roku we wspomnianym postanowieniu Namiestnika została kategoryczniej niż przed tym sformułowana zasada, że w miastach nie posiadających własnych funduszków na utrzymanie burmistrza składkę na ten cel winien wpłacać dziedzic względnie mieszkańcy pod rygorem ewentualnej zamiany miasta na wieś<sup>9</sup>, akcja zamiany wzmożła się. Jednak nie budzi wątpliwości, że i teraz przede wszystkim dziedzice byli promotorami tych poczynań. Widać to wyraźnie z zestawień statystycznych, poczynionych na podstawie akt urzędowych i to tak z uwzględnieniem spraw, które doprowadziły do likwidacji ustroju miejskiego, jak i spraw, w których zapadły decyzje odmowne, względnie które nie zostały zakończone w omawianym okresie.

Miasta na ogół dalej są przeciwne zamianie. Występują przeciwko wnioskowi dziedziców. Raczej do wyjątków należą miasteczka, które wraz z dziedzicami czynią starania o likwidację ustroju miejskiego i przejście pod administrację wójta gminy wiejskiej, a tym bardziej same występują z taką inicjatywą. Zazwyczaj są to miasteczka bardzo małe, w pełni rolnicze<sup>10</sup>. Należy jeszcze dodać, że nieraz zachodzą wypadki, że tylko część mieszkańców popiera wniosek dziedzica, albo w ogóle dziedzice powołują się na zgodę mieszkańców, chociaż w rzeczywistości zgoda ta nie istniała<sup>11</sup>.

Na pięćdziesiąt kilka spraw o zamianę koło trzydziestu wynikało z żądań dziedziców, w około dziesięciu występowali o zamianę mieszkańcy, w około piętnastu nie daje się dokładnie ustalić, jakie stanowisko zajmowali zainteresowani<sup>12</sup>. Żądania idą w kierunku zamiany na wieś względnie na osadę wiejską lub wolną osadę wiejską, wyjątkowo na osadę miejską.

Dążność do zamiany małych miast na wsie lub osady wykazuje pewne natężenia i osłabienia. W Księstwie Warszawskim obserwujemy pewne ożywienie. Tłumaczyć to chyba można zmianami ustrojowymi a potem wydanym w 1811 roku dekretem Księcia Warszawskiego o możliwości wprowadzenia administracji wiejskiej w małych miastach nie posiadających funduszków własnych na uposażenie burmistrzów. W pierwszych latach Królestwa obserwujemy jakby zmniejszenie się tej tendencji. Dopiero po 1818 roku (nowe dokładniejsze przepisy co do administracji wiejskiej w tychże miastach) — widać większe nasilenie wniosków o zamianę miast na wsie. Interesujące, że na dwadzieścia dwa miasteczka zamienione na wsie względnie osady wiejskie od 1818 do 1827 roku — osiemnaście przypada na czas do 1822 roku, a tylko cztery na lata pozostałe<sup>13</sup>. Wyżywało to bez wątpienia z nowego uregulowania

<sup>9</sup> Dz. Praw Król. Pol. T. VI, s. 25.

<sup>10</sup> KRSW nr 199 k. 60, k. 68, k. 98, k. 115, k. 210, k. 213, k. 353, k. 419.

<sup>11</sup> Np. KRSW nr 203 k. 472, nr 198 k. 96.

<sup>12</sup> Zestawienie zrobione na podstawie akt KRSW i dodatkowych materiałów z województwa lubelskiego. Możliwość pewnych drobnych niedokładności ze względu na trudność ustaleń. Autor głównie miał na celu zwrócić uwagę, że wydaje się, inaczej niż sądzi Kołodziejczyk (op. cit. s. 192, 193), w pierwszym rządzie nie mieszkańcy miast a dziedzice występowali o zmianę miast na wsie względnie osady wiejskie. Wśród miast zamienianych na wsie spotykamy prawie zawsze miasta prywatne, miasta rządowe zdarzają się wyjątkowo.

<sup>13</sup> KRSW nr 201, k. 44 zawiera wykaz miast zamienionych na osady wiejskie do końca 1827 roku. Wykaz ten jest zgodny z innymi informacjami z akt KRSW.

warunków zamiany w 1818 r. Na skutek tego tak dziedzice, jak i mieszkańcy bardzo małych miasteczek występowali o zamianę ich na wsie (osady wiejskie).

W późniejszych latach obserwujemy jakby zmniejszenie się ilości żądań zamiany miast na wsie, a następnie znowu pewien wzrost z tym, że żądania pochodzą w lwiej części od dziedziców miast i spotykają się z bardzo ostrym sprzeciwem ludności, która domaga się zachowania ustroju miejskiego<sup>14</sup>, deklaruje gotowość płacenia składki na utrzymanie burmistrza, stara się wykazać, że żądanie dziedzica wypływa z pobudek egoistycznych o charakterze materialnym itp.

Tendencje te schodzą się z rozpoczętymi przez władze Królestwa poczynaniami z lat czterdziestych, zmierzającymi do zmniejszenia liczby małych miast i jarmarków. Poczynania te biorą swój początek ze spostrzeżeń Mikołaja I, który w dużej ilości miast i jarmarków w Królestwie dopatrywał się źródła pijaństwa ludności. Na żądanie cesarza a w następstwie i Namiestnika Królestwa przygotowano generalne zasady załatwienia tej kwestii<sup>15</sup>. Z tej też przyczyny władze Królestwa nie załatwiały spraw o zamianę miast na wsie, odkładając je do czasu wydania ogólnych przepisów w tej materii. Nieco przed tym w roku 1832 i 1834 zamieniono jedynie dwa miasteczka Metele i Wodynie<sup>16</sup> na osady wiejskie oraz już ku końcowi omawianego okresu w 1852 roku odjęto ustrój miejski prywatnemu miasteczku Dobre oraz trzem miasteczkom rządowym: Puńsk, Lubów, Drohiczyn. Temu ostatniemu w 1861 roku.

W ten sposób, licząc ogólnie, w omawianym okresie utraciło charakter miejski 28 miasteczek na terenie Królestwa Polskiego<sup>17</sup>. Sprawy pozostałych (na ogólną liczbę rozpatrywanych pięćdziesięciu kilku) nie zostały załatwione ostatecznie i błędziły po poszczególnych instancjach administracyjnych. Tylko w kilku wypadkach wydano decyzje odmawiające zamiany. W omawianych czasach zdarzały się także wypadki żądania przez byłe miasta przywrócenia ustroju miejskiego. Miało to miejsce parokrotnie z wynikiem dodatnim, tj. ustrój miejski został przywrócony,

<sup>14</sup> Są to czasy po roku 1840 charakteryzujące się także innymi wystąpieniami miast prywatnych przeciwko dziedzicom (J. Mazurkiewicz, W. Cwik *op. cit.*, s. 43, por. też S. Kieniewicz *Sprawa włościańska w powstaniu styczniowym*, s. 153 i n.).

<sup>15</sup> Ta sugestia Mikołaja I była przedmiotem swego rodzaju trudności, które starały się na wszelki sposób pokonać władze administracyjne Królestwa, chcąc z jednej strony uszanować „wolę najwyższą” z drugiej zaś strony, jak widać z wielu enuncjacji urzędowych, uważając, że istotne zmniejszenie liczby miasteczek jest niecelowe. Uciekano się więc do drobiazgowej analizy intencji cesarza-króla, umiejętnie operowano zastrzeżeniem cesarskim, by przez to nie były narażone na szwank interesy osób trzecich itp. Wreszcie wyinterpretowano (postanowienie Rady Administracyjnej z 24 VI/6 VII 1849 r.), że najlepiej odpowiada woli monarcha utrzymanie dotychczasowego stanu prawnego w przedmiocie zamiany miast na wsie, dołączając ogólne zalecenie zmniejszania liczby miast przy zachowaniu dotąd obowiązujących przepisów.

<sup>16</sup> KRSW nr 21, k. 73, k. 101 w AGAD.

<sup>17</sup> Kołodziejczyk (*op. cit.*) podaje 26 miasteczek, gdyż nie wziął pod uwagę m. Wodyń i Metel, które utraciły charakter miast w 1832 roku i w 1834. Nawiasem mówiąc Kołodziejczyk błędnie umieszcza miasteczka Lututów i Poniemóż w pow. lubelskim (s. 192).

parokrotnie zaś żądania w tej materii nie zostały uwzględnione<sup>18</sup>. Z prośbami tego rodzaju zazwyczaj występowali mieszkańcy byłych miast.

Wspomniana, długo ciągnąca się akcja ogólnego uregulowania zamiany miast na wsie i zmniejszenia liczby miast doprowadziła tylko w rezultacie do wydania postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z 29.VI/6.VII.1849 roku nr 4592<sup>19</sup>, w którym Rada Administracyjna, dzieląc pogląd Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i innych organów centralnych, że likwidacja większej liczby miast powodowałaby pozbawienie dużej części ludności możliwości zarobkowania, że naruszałaby wzajemne zobowiązania między dziedzicami a mieszkańcami miast, że powodowałaby komplikacje w dziedzinie hipoteki, że sprawę zmniejszenia pijaństwa załatwiają nowe (z 1848 roku) przepisy o wyrobie i wyszynku trunków, że spodziewane otwarcie granicy cesarstwa może ożywić nawet małe miasteczka itd. — ustaliła, iż zgodnie z wolą cesarza — króla o nieszkodzeniu przez zamianę interesom osób trzecich — gdy dziedzic lub mieszkańcy płacą składkę na burmistrza — miasto nie może być zamieniane na wieś oraz by nowe miasta erylować tylko wyjątkowo, zaś w miarę możliwości i bez naruszania praw osób trzecich dążyć do zmniejszenia liczby miast w Królestwie, ale na podstawie dotąd obowiązujących przepisów.

Jak już było zaznaczone, wyraźna większość małych miast opowiadała się przeciw zamianie ich na wsie lub osady wiejskie. Z argumentów natury formalnej mieszkańcy zagrożonych przez ewentualność zamiany miast podnosili, że osiedlili się w mieście a zamiana na wieś pozbawi ich praw nabytych, utrzymanie których gwarantuje m.in. Statut Organiczny Królestwa i że zamiana nie może nastąpić bez ich zgody. Dużą rolę w tym grała także obawa, że w wypadku zamiany miasta na wieś, mieszkańcy będą pozbawieni „swobód i własności”. Sądzić należy, że obawa przed władzą wójta-dziedzica miała swoją wagę, gdy się weźmie pod uwagę, że przeciw praktyka administracyjna wójtów-dziedziców gmin wiejskich, przede wszystkim oparta na trosce o własne ich interesy, była ogólnie znana. Mieszkańcy miast przytaczali też argumenty natury ekonomicznej podnosząc, że w miastach zamienionych na wsie w konsekwencji nastąpi potanieńcie gruntów, co ich narazi na straty<sup>20</sup>. Niemniej podkreślano także, że dziedzice pragną zamiany miast na wsie, „dla własnych widoków”, szczególnie, by nie płacić opłaty konsumpcyjnej<sup>21</sup> od własnych wyrobów alkoholowych, jako z zasady korzystający z prawa propinacji. Opłaty te, jak wiadomo, obowiązywały tylko w miastach.

Zresztą nawet w wypadku zgody miast i ich dziedziców na zamianę miasta na wieś nieraz występowano z postulatem utrzymania w dalszym ciągu targów i jarmarków. Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu wyjątkowo przychyliła się do takich wniosków pod warunkiem wprowadzenia na wzór miast opłat konsumpcyjnych<sup>22</sup>.

<sup>18</sup> KRSW nr 199, k. 79. Dz. Praw Król. Pol. T. XII, s. 74.

<sup>19</sup> Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego. Wyd. Spr. Wewn. i Duchown. T. I, cz. I, s. 150 i n. To samo — akta KRSW nr 202, k. 481.

<sup>20</sup> Np. KRSW nr 198, k. 46 (pismo KRPrz. i Sk.), nr 201 k. 200, nr 203, k. 86 i n., nr 202, k. 15.

<sup>21</sup> KRSW nr 198 i n. Pismo KRSW do KRPrz. i Sk.

<sup>22</sup> KRSW nr 201, k. 78, 79, k. 105, 108, k. 113.

Gdy w 1844 roku Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych wysłała pismo okólne, żądając od rządów gubernialnych wykazów miast, które zaliczyć należy ze względu na małą liczbę mieszkańców i ich zajęcia do najslabszych gospodarczo i rolniczych — miasta nieco większe w wypadku zgłoszenia przez dziedziców lub władze terenowe wniosku o zamianę tych miast na wsie (osady wiejskie) broniły się argumentami, że są siedliskami poważnej liczby rzemieślników i handlujących<sup>23</sup>, że gotowe są zebrać ze składek odpowiednie fundusze na administrację miejską itp. Zdarzały się wypadki, że o dziedzicu mówiono wprost jako o nieprzyjacielu miasta, z którym miasto musiało się często procesować. Wreszcie uważając, że dziedzice z miast ciągną zyski wysuwano pogląd, że oni wyłącznie powinni opłacać administrację miejską<sup>24</sup>.

Jak też już było wspomniane dziedzice popierali, ogólnie biorąc, zamianę małych miast na wsie względnie osady wiejskie. Zdarzały się wypadki, że gdy szło szczególnie o bardzo drobne miejscowości, pretendujące do nazwy miasta — sami siłą likwidowali tego rodzaju dążności. Zresztą nawet związana ze szlachtą ziemiańską wyższa administracja Królestwa Polskiego niejednokrotnie dawała wyraz przekonaniu, że właściciele miast prywatnych starają się o to, by pomniejszyć *per fas et nefas* uprawnienia swych miast tak w dziedzinie administracyjnej, jak i co do stosunków własnościowych. O ile dziedzic z miasta nie miał specjalnych korzyści<sup>25</sup>, zawsze był skłonny wystąpić o zamianę tego miasta na wieś dla zwiększenia swych wpływów w byłym mieście jako wójta gminy, do której miasto mogło być włączone. Odmowa płacenia składki na utrzymanie burmistrza była wystarczającym powodem, o ile mieszkańcy miasta sami nie mogli tej składki uiszczać.

Często dziedzice wysuwają pogląd, że określone miasto nie jest ani prawnie, ani faktycznie miastem. Powołują się na fakt, że „antecessorowie... pasję mieli największą zakładania miast i miasteczek”, że obecnie mieszkańcy tych miast to włościanie, odrabiający pańszczyznę, że nie posiadają właściwych przywilejów itp.<sup>26</sup>.

Przed ostatecznym wyjaśnieniem, że gdy nie chodziło o fundusz na pensję burmistrza dla zamiany miasta na wieś, konieczną jest tak zgoda dziedzica, jak i mieszkańców, zdarzały się wypadki, że dziedzice uważali, że ich żądanie zamiany winno być uznane za powód wystarczający<sup>27</sup>.

<sup>23</sup> KRSW nr 201, k. 123, nr 202, k. 15 (Janów). Mieszkańcy rządowego m. Simna podkreślali (KRSW nr 202, k. 27 i n.), że nie są drobnym miasteczkiem, o których mowa w piśmie KRSW z 1844 roku, a następnie (KRSW nr 303, s. 86), że osiedlili się w mieście i że zamiana tego miasta na wieś narusza ich prawa.

<sup>24</sup> Pismo m. Brudzewa z kwietnia 1845 roku do KRSW (akta KRSW nr 201).

<sup>25</sup> Patrz niżej, gdzie mowa o stanowisku władz administracyjnych w przedmiocie zamiany miast na wsie oraz akta KRSW co do m. Kurozwęki, zamiana którego na wieś ciągnęła się przez lat kilkanaście (KRSW nr 198—204). Swój interes gospodarczy wysuwa też wyraźnie dziedzic m. Firleja w pow. lubartowskim ks. Sanguszko, opowiadając się za zamianą na wieś wbrew zdaniu mieszkańców (KRSW nr 3418, akta m. Firleja w AGAD).

<sup>26</sup> KRSW nr 199, k. 1, 12.

<sup>27</sup> KRSW nr 203, s. 263 (Simno). Podobne stanowisko zajmował Fryderyk Skarbek w toku ustalania ogólnych zasad zamiany miast na wsie (KRSW nr 102, k. 193 i n., k. 208).

III. Stanowisko władz państwowych wobec żądań likwidacji ustroju miejskiego w małych miastach zgłaszanych przez dziedziców lub mieszkańców nie było jednakowe. Ulegało ono w ciągu omawianego okresu zmianom. W Księstwie Warszawskim, jak już było podnoszone, zwracano głównie uwagę na momenty natury formalnej — czy miejscowość, o którą chodziło, była istotnie miastem, tj. czy posiadała przywileje miejskie względnie czy posiadała status miasta w czasach dawniejszych. Co prawda zdarzały się już i wówczas wypadki, że władze terenowe ostrzegały rząd przed tendencjami dziedziców „tchnących uciemiężeniem, postarawszy się o uchylenie burmistrza...” „i pragnących ich (tj. miast — J. M.) pożytki dążące do ulepszenia na swój zysk obrócić”, ale to były wyjątki<sup>28</sup>.

Zdarzały się jednak także wypadki odmowy pomocy ze strony władz, gdy miasta były arbitralnie przez dziedziców pozbawiane swych uprawnień miejskich, a nie mogły przedstawić formalnych przywilejów lokacyjnych, powołując się tylko na swoją miejską tradycję i charakter<sup>29</sup>.

Formalna możność udowodnienia posiadania lub nieposiadania prawa do tytułu miasta występuje jeszcze jako główny element w sporach i w Królestwie Kongresowym. Po roku 1818 (data dokładniejszego ustalenia składki na utrzymanie burmistrza) o stanowisku władz w przedmiocie zamiany miasta na wieś względnie osadę wiejską zwykle decyduje odmowa płacenia przez dziedzica i mieszkańców miasta składki na koszty administracji miejskiej. Inne motywy o szerszym znaczeniu, jak gospodarcza rola tego miasta, zmiany wywołane przez likwidację administracji miejskiej nie są brane pod uwagę. W tym jednak już czasie władze administracyjne dodatkowo zaczynają zwracać uwagę, że dziedzice miewają i swoje własne zwykle ukrywane cele, występując o zamianę miast na wsie, jak chęć uwolnienia się od opłat konsumpcyjnych, chęć podporządkowania miast i wsi swej władzy wójtowskiej, pozbawienia ludności możliwości zarobkowania, którą jej daje miejski charakter osiedla itp.<sup>30</sup>, o których już wzmiankowaliśmy przy omawianiu stanowiska zajmowanego przez mieszkańców miasta.

Dopiero jednak w latach czterdziestych XIX stulecia, gdy władze centralne Królestwa przeprowadzały na skutek inspiracji cesarskiej gruntowniejsze próby opracowania podstawowych zasad, zmierzających do likwidacji drobnych miasteczek, które nie wypełniały swej roli ośrodków gospodarczo-społecznych w ówczesnym życiu — pojawiają się wypowiedzi władz świadczące o ustalającej się linii poglądów na zagadnienie likwidacji tych miasteczek. A poglądy te były już nieraz oparte o przesłanki natury merytorycznej, tj. wpływające z zadań społeczno-gospodarczych przedmiotowych miast.

<sup>28</sup> J. Mazurkiewicz i W. Ćwik *op. cit.*, s. 45. Prefekt departamentu lubelskiego w piśmie do rządu.

<sup>29</sup> Tamże, s. 37. Małe miasteczko Rawa w województwie lubelskim od 1819 do 1834 roku bezskutecznie walczyło o swoją pozycję miejską. Dwór kazał zorać rynek. Interwencje u władz rządowych były bezskuteczne.

<sup>30</sup> M. in. poglądy KRSW o stosunku dziedziców do miast prywatnych o tendencjach do pozbawienia mieszkańców tych miast gruntów i możliwości zarobkowania (KRSW nr 202, k. 193 i n.).



Co prawda jeszcze w 1845 roku Rząd Gubernialny Lubelski w odpowiedzi na ankietę Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych w przedmiocie informacji, odnoszących się do miasteczek, które trzeba by zamienić na wsie — podaje, że brak zgody dziedziców i mieszkańców nie pozwala na przedłożenie przez tenże Rząd listy takich miast, bo byłoby to „prawa takim miastom nadanego nadwyżerzeniem”<sup>31</sup>.

Ale już wkrótce przy okazji opracowywania ogólnych zasad zamiany małych miast na wsie względnie osady wiejskie Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych w obszernej analizie wypowiedzi centralnych organów publicznych i niektórych osobistości urzędowych na ten temat potraktowała całe zagadnienie o wiele szerzej. Między innymi Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych podnosiła, że do zamiany miast na wsie podchodzić należy z całą ostrożnością ze względu na prawa nabyte (miejska „własność gruntowa pod warunkiem opłacenia czynszów”), ale i ze względu na utratę zarobków przez ludność i nieodzowne w następstwie migracje ludności, trudniącej się handlem, w tym Żydów itp., która nie znajduje zajęcia w osadach wiejskich. Specjalnie w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych zwracano uwagę na stanowisko dziedziców, przyznając przez to słuszność mieszkańcom miast, twierdzącym, że popieranie przez dziedziców zamiany miast na wsie wiąże się z tendencją do unikania opłat konsumpcyjnych oraz chęcią pozbawiania względnie ograniczania praw mieszkańców miast do nieruchomości gruntowych: co jest tym niebezpieczniejsze, że mieszkańcy miast często nie posiadają na swe grunty dawnych przywilejów. Niebezpieczeństwo to staje się, zdaniem Komisji, tym realniejsze, gdy się zważy, że dziedzice po zamianie miasta na wieś wykorzystując swoją pozycję mogą zająć majątek byłego miasta, gdyż np. „nic łatwiejszego jak dziedzicowi a razem wójtowi osady zyskać tytuł rocznego posiadania propinacji”. Wreszcie, że wszelkie postępowanie sądowe przeciwko dziedzicom jest bardzo utrudnione. Sporny majątek byłego miasta, np. wyprocesowany przez miasto od dziedzica, mógłby się dostać pod zarząd tegoż dziedzica-wójta<sup>32</sup>. W konsekwencji Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych dochodzi do wniosku, że między innymi i proponowana podwyżka składki na utrzymanie burmistrzów nie jest drogą do uzasadnionego zmniejszenia liczby miast ze poddanie większej liczby miast pod administrację wójta-dziedzica jest nie do przyjęcia. Szczególnie wyglądałoby to jaskrawo, gdyby szło o wprowadzenie administracji gminnej w miastach, traktowanych po zamianie jako samodzielne gminy wiejskie<sup>32</sup>.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości głównie podnosiła trudności natury prawnej. Przede wszystkim konieczność zawiadomiania o zamianie miasta na wieś wierzycieli hipotecznych, co jest trudne i kłopotliwe<sup>33</sup>,

<sup>31</sup> KRSW nr 201, k. 143. Pismo z 17 II 1845 r.

<sup>32</sup> KRSW nr 202, k. 158—192, k. 193—211 i n., k. 235. Uwagi i opinie Wydziału KRSW są bardzo obszerne i zawierają dużo oryginalnych poglądów co do istoty stosunku dziedziców do miast, własności w miastach, administracji ewentualnych samodzielnych gmin wiejskich powstałych z miast itp.

<sup>33</sup> Komisja Rządowa Sprawiedliwości powtarza niektóre znane argumenty przeciwko szerszej akcji likwidacji miast (np. spodziewane otwarcie granicy rosyjskiej i stąd wypływające ożywienie gospodarcze miast), uważa akcję tę „za (projekt — JM) trudny”, wysuwa dla zadośćuczynienia woli cesarza zmniejszenie liczby jarmarków (KRSW nr 202, k. 363 i n., k. 371).

niewuzględnianie praw nadanych mieszkańcom przez przywileje lokacyjne itp.

Wyjątkowo jednak zasługują na podkreślenie sugestie Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu. Odbiegają one od formalnego czy też fiskalnego traktowania sprawy. Komisja stwierdza w swych uwagach<sup>34</sup>, że „sam wzgląd na fundusze kasy miejskiej nie powinien stanowić głównego punktu zapatrywania się na kwestie, czy i które miasta mogłyby być zamienione na osady wiejskie”, „że raczej pod tym względem należałoby mieć na uwadze jakie jest i być powinno w ekonomice krajowej przeznaczenie miast i jak dalej przeznaczaniu temu miasta nasze odpowiadają”.

Mając na uwadze „główną różnicę osad wiejskich od miejskich, iż pierwsze są i być powinny siedliskiem przemysłu rolnego, drugich zaś powołaniem jest rozwijanie przemysłu rzemieślniczego, warsztatowego i fabrycznego tudzież przemysłu handlowego — właściwiej byłoby rozpoznać czyli miasta nasze i które temu powołaniu odpowiadają” w konkretnych wypadkach. Nie należy zapominać także o charakterze ludności, jej zajęciach, uprzemysłowieniu, topografii miast itp. W ogólności Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu przychyliła się raczej ku pogładowi, że jakieś sztywne ogólne zasady co do zmiany są niecelowe, a rozpatrywać należy konkretne warunki w poszczególnych wypadkach. Nie zapomina co prawda także i o warunku zgody na zmianę obydwu stron, tj. dziedzica i mieszkańców, ale nie traktuje jej jako elementu podstawowego.

W stanowisku Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu wolno się dopatrywać poważnego spojrzenia na zagadnienie i w dużej mierze zejścia do stanowiska tak formalnego, jak i typowo fiskalnego. W stosunku do stanowisk zajętych przez inne resorty rządowe Królestwa — stanowisko Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu różni się specjalnie szerszym podłożem ujęcia i rzec można podejściem znamionującym nowsze czasy i nowsze spojrzenie na rolę miast w kraju.

Nic więc specjalnie dziwnego, że na marginesie pisma Komisji studiujący je reprezentant Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznej zamieścił ciekawe w swej treści spostrzeżenia. Przy zdaniach mówiących o przeznaczeniu miast w ekonomice krajowej napisał „za górno”, zaś niżej przy zdaniu o rozwijaniu przemysłu w miastach „za mądro”<sup>35</sup>. Z tego można by wnioskować (poza innymi dowodami), że między poszczególnymi Komisjami Rządowymi, a jeszcze więcej między poszczególnymi przedstawicielami tych Komisji zachodziły dość istotne różnice w poglądach na omawiane tu zagadnienie.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych w swym przedłożeniu Radzie Administracyjnej wyników prac przygotowawczych nie wyszła poza swoje poprzednie stanowisko i nie wzięła pod uwagę szerszego, opartego przede wszystkim o elementy gospodarczo-społeczne podejścia do zagadnienia zmiany miast na wsie<sup>36</sup>. Rada Administracyjna w już poruszonym postanowieniu z 1849 roku ograniczyła się do akceptacji sta-

<sup>34</sup> KRSW nr 202, k. 329. Kom. Rząd. Przych. i Skarbu poglądy swoje podaje odnośnie projektu ogólnych zasad zamiany miast, sporządzonego przez KRSW.

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> KRSW nr 202, k. 471.

nowiska KRSW i wysunięcia zalecenia ogólnej dążności do zmniejszenia liczby miast, ale na podstawie dotychczasowych przepisów<sup>37</sup>.

Przez kilkanaście następnych lat nie było specjalnych wystąpień władz Królestwa w sprawie interesującej nas zamiany miast na wsie lub osady wiejskie, w ogóle sprawa ta uległa odłożeniu. Powróciła ona dopiero po likwidacji odrębności Królestwa Kongresowego.

IV. Pierwszą konsekwencją natury formalnej po likwidacji administracji miejskiej w mieście była, jak mówią ówczesne źródła, utrata tytułu miasta i zmiana nazwy rodzajowej na wieś, osadę wiejską, wolną osadę lub osadę miejską. Pierwszą i drugą nazwę zwykle stosowano, natomiast pozostałe zdarzały się wyjątkowo. O zmianie miasta na wolną osadę mówią często pisma władz terenowych, natomiast prawie się jej nie spotyka w decyzjach Namiestnika względnie Rady Administracyjnej<sup>38</sup>. Do wyraźnie wyjątkowych należy nazwa osada miejska<sup>39</sup>. Używanie nazwy wieś było konsekwentne i zrozumiałe, gdy nazwa osada może budzić pewne wątpliwości. Samo słowo osada należało do słów rzadziej używanych. Oznaczało raczej grunt z obejściem gospodarskim lub ogólne, rodzajowe określenie miejsca zamieszkałego. Podobnie też to słowo objaśnia Linde<sup>41</sup>. Analiza tekstów decyzji Namiestnika (Rady Administracyjnej) pozwala sądzić, że przez osadę rozumiano ogólnie miejscowość lub miejsce zamieszkałe. Stąd wypływała potrzeba dodawania przymiotnika, np. wiejska, dla określenia jej charakteru. Zdarzały się wypadki, że w dokumentach urzędowych określano jako osadę miejscowość, co do której wprost żądano wyjaśnień od władz wyższych, czy należy ją traktować jako wieś, czy jako miasto<sup>42</sup>. Określenie osada w aktach omawianego okresu po likwidacji w danym mieście ustroju miejskiego występuje zazwyczaj z przymiotnikiem wiejska. Toteż można mówić co najmniej o synonimie wsi, jeśli nie o treści identycznej ze wsią. W tekstach polsko-rosyjskich po stronie tekstu rosyjskiego jako odpowiednik wsi lub osady wiejskiej używano słowa „sielenije”.

Dodanie zaś wyjątkowo przymiotnika wolna lub miejska nie zmieniło treści terminu osada. Oznaczało tylko jakby dodatkowe podkreśle-

<sup>37</sup> KRSW nr 202, k. 481 (Postanowienie Rady Administracyjnej z 24 VI/6 VII 1849 r.).

<sup>38</sup> Siedliszcze (KRSW nr 199, k. 203), Skierbieszów w piśmie Kom. Woj. Lubelskiej (KRSW nr 199, k. 408), Janików w piśmie Kom. Woj. Sandom. (KRSW nr 199, k. 93 i n.), Wojsławice (KRSW nr 199, k. 320), Biskupice (KRSW nr 199, k. 380 i 381). Tylko z decyzji Namiestnika co do zamiany m. Wojcieszkowa widać zamianę na „wolną osadę wiejską” (KRSW nr 199, k. 407, 16 X 1821). Radca stanu Okołów (1820 r.) wzywał Kom. Wojew. Mazowiec., by zgłaszała do władz wyższych wnioski o zamianę małych miast mazowieckich na wolne osady (KRSW nr 199, k. 53).

<sup>39</sup> Dz. Praw. Król. Polsk. T. XII, s. 74. M. Chodel w powiecie lubelskim zostało zamienione na osadę miejską.

<sup>40</sup> P. Dąbkowski w *Księdze alfabetycznej dawnego prawa prywatnego polskiego* (Lwów 1932) w takich wypadkach używa słowa „posada”. Konstytucja z 1775 r. mówi o starych i nowych osadach w sensie miejscowości (Zbiór przep. administr... Wydz. Spr. Wewn. T. I, cz. I, s. 168/69).

<sup>41</sup> *Słownik języka polskiego*. Wyd. 2. Lwów 1857. M. in. osada chłopska, grunt, na którym chłop osadzony.

<sup>42</sup> Np. m. Kurozwęki, „Wywód słowny” — czy osada Kurozwęki jest wsią, czy miastem (KRSW nr 199, k. 19, k. 22, k. 26). Podobnie m. Piotrowice (KRSW nr 198, k. 29, k. 30). Co do Kurozwęk jako synonim osady użyto określenie osiadłość obok osady (KRSW nr 199, k. 63).

nie, że likwidacja administracji miejskiej w żadnym wypadku nie będzie oznaczać powstania jakiejś zależności ludności byłego miasta od dziedzica. Traktowanie przytoczonych tu terminów jako prawie jednoznacznych wynika i z tego faktu, że niezależnie czy miasto zamieniono na wieś, osadę wiejską lub miejską albo wolną — zawsze dodawano taką samą klauzulę<sup>43</sup>, iż zamiana nie wpływa na zmianę stosunków między ludnością byłego miasta a jego dziedzicem, gdy szło o miasta prywatne, a między mieszkańcami i Skarbem Państwa, gdy o miasta rządowe. Wydaje się, że tzw. wolna osada lub osada miejska miała oznaczać — dodatkowe podkreślenie zasady, że mieszkańcy byłych miast w praktyce najczęściej prywatnych nie dostaną się pod władzę dziedzica. Podkreślenie to w Królestwie Polskim, formalnie rzecz biorąc, było już *zbyteczne*. Jednak stosowano je, tak jak używano i w innych okolicznościach zwrotów prawnych z dawniejszych czasów mimo ich zdezaktualizowania<sup>44</sup>.

O ile więc miasto pod względem zależności, głównie ekonomicznej (czynsze i inne świadczenia, zakres prawa własności itp.) było więcej zawisłe od dziedzica, to ta większa zawisłość pozostawała i we wsi lub osadzie, o ile było mniej zawisłe, to zostawała mniejsza zawisłość. O ile były różnice w sytuacji poszczególnych miast, nie powstawały one w związku z likwidacją administracji miejskiej. Z pewną ostrożnością można by, co najwyżej, sformułować pogląd, że najmniejsze miasteczka zazwyczaj zamieniano na wsie, zaś nieco ludniejsze i o większej tradycji ustroju miejskiego na osady wiejskie, miejskie lub wolne<sup>45</sup>.

Słowo osada musiało budzić niezrozumiałe niejasności, gdy się zważy, że ukaz z 1864 roku o urządzeniu włościan użył w tekście polskim tego słowa jako równoznacznika rosyjskiej usadby, tj. siedliska, obejmia gospodarzkiego wraz z gruntem<sup>46</sup>, a następnie ukaz o zamianie miast na osady z 1869 roku słowo rosyjskie *posad* tłumaczy w tekście polskim — osada, ale już osada bez żadnego przymiotnika, w szczególności *wiejska*<sup>47</sup>.

W ten sposób trzy rosyjskie słowa o nie tym samym znaczeniu: *sienije*, *usadba* i *posad* zostały przełożone na język polski jako osada. Szczególnie mogło budzić wątpliwości położenie znaku równania pomiędzy rosyjskim słowem *posad* a polską osadą, gdyż *posad* oznaczał w Rosji miejscowość administrowaną na sposób miejski, gdy natomiast w Królestwie Polskim nadano tę nazwę miejscowościom, w których zniesiono ustrój miejski w roku 1869 i 1870. Tak jednak czy inaczej słowo „osada” od ukazu z 1869 roku oznaczało już co innego niż dotych-

<sup>43</sup> Klauzula ta jest prawie jednobrzmiąca w postanowieniach o zamianie miast na wsie lub osady wiejskie oraz w korespondencji władz centralnych i terytorialnych.

<sup>44</sup> Np. w aktach notarialnych z czasów Ks. Warszawskiego i Król. Polskiego często pisano przy sprzedażach o „daniu, darowaniu, sprzedaniu itp.” zgodnie z praktyką aktową dawnej Polski, nie mówiąc już o „rewindykacji zbiegłych podanych” itp. Por. J. Mazurkiewicz *Znaczenie akt notarialnych dla badań nad własnością w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim*. „Annales UMCS”. Sec. F, t. XX.

<sup>45</sup> Na wsie zamieniono np. Wrzelowiec, Prawno, Skierbieszów, Sosnowicę i inne bardzo małe miasteczka (KRSW nr 200, nr 199, k. 280).

<sup>46</sup> Dz. Praw Król. Polsk. T. LXII. Ukaz o uwłaszczeniu chłopów, art. 5, 6, 10.

<sup>47</sup> Dz. Praw Król. Polsk. T. LXIX. Ukaz o zamianie miast na osady tylko raz (we wstępie) używa określenia „sielskiej *posad*”.

czas. Nie było nazwą rodzajową miejscowości zamieszkałej, a stało się oznaczeniem miejscowości mniejszej od miasteczka a większej od wsi<sup>48</sup>.

Tego rodzaju treść słowa osada zresztą długo nie przyjmowała się w języku polskim nawet po masowej zamianie miast na osady w roku 1869 i 1870, tj. w czasie przekraczającym zakres chronologiczny niniejszej pracy. Poza urzędową nomenklaturą, siłą rzeczy będącą pod wpływem biurokracji rosyjskiej, długo potocznie nazwy tej prawie nie używano, mówiąc dalej o miastach i miasteczkach lub wprost o wsiach.

W omawianych czasach po likwidacji ustroju miejskiego w danej miejscowości przede wszystkim ustawały jarmarki i targi tygodniowe oraz ulegały likwidacji wszelkiego rodzaju zakłady handlowe, aż do „wszelkich najmniejszych kramików”<sup>49</sup>. Próby pozostawienia jarmarków i targów były niedopuszczalne i wnioski w tej materii traktowano jako przeciwne prawom<sup>50</sup>. Nie oznacza to, że wyjątkowo władze nie zezwalały na targi i jarmarki w niektórych miejscowościach nie będących formalnie miastami. Przepisy skarbowe nawet wyraźnie mówiły o osadach targowych lub posiadających prawa miejskie<sup>51</sup>. Ustawało też płacenie podatku konsumpcyjnego (napoje alkoholowe i mięso) obowiązującego w miastach i osadach targowych<sup>52</sup>.

W konsekwencji tego stanowiska ludność trudniąca się handlem nie znajdowała miejsca dla siebie w zlikwidowanych miastach. Ustawał też obowiązek składki przeciwogniowej występujący w miastach. O tych zmianach czynione były przez komisje wojewódzkie (Rządy Gubernialne) lub też Komisarzy Obwodowych, Naczelników powiatów specjalne ogłoszenia w celu powiadomienia ludności byłych miast i mieszkańców okolicznych<sup>53</sup>. Natomiast zajmowanie się rzemiosłem w byłych miastach było dopuszczalne. Widać to tak z aktów prawnych egzekwujących de-

<sup>48</sup> Wł. Dałł *Tołkowyj słowar żywego wielikoruskogo jazyka*. Wyd. 2, 1882; *Słowar cerkowno-słowiańskiego i ruskogo jazyka*. St. Petersburg 1867; S. I. Ożegow *Słowar ruskogo jazyka*. Moskwa 1952. Słowniki powyższe traktują „posad” jako osiedle typu miejskiego z zarządem miejskim. *Słownik języka polskiego* (Warszawa 1963) mówi o osadzie jako osiedlu typu wiejskiego pośrednim między wsią a miasteczkiem. Podobnie słownik języka polskiego Karłowicza i Kryńskiego (1904) oraz także słownik M. Arcta (1929). Na ujęciu tych słowników widać wpływ terminologii ukazów z lat sześćdziesiątych XIX wieku co do treści słowa osada. Ciekawie, że *Encyklopedia Powszechna* Orgelbranda z połowy XIX stulecia nie zawiera hasła osada w sensie miejscowości pośredniej między wsią a miasteczkiem.

<sup>49</sup> Zbiór Przep. Administr. Król. Pol. Wyd. Spr. Wewn. T. I, cz. I, s. 138—139, 146—147. Także KRSW nr 199, k. 46 (ogłoszenie o zamianie m. Pratulina). To samo KRSW nr 1999, k. 87, 88 (Drażków).

<sup>50</sup> Wpływało to z ogólnych monopolistycznych uprawnień miast (por. przyp. 49) a przytoczone sformułowanie jest wzięte z korespondencji KRSW z Kom. Wojew. Lubels. z 1820 roku (KRSW nr 199, k. 124 — m. Kraścizyn). W czasach późniejszych zdarzały się jednak wyjątki dopuszczające drobne targi dla wygody ludności (KRSW nr 201, k. 115, 108). W tym samym Kraścizynie miało to miejsce w 1835 roku. Tegoż jednak roku KRSW odmawia targów byłemu miastu Sterdyni mimo przytaczanych argumentów, iż istnieją osady wiejskie, gdzie istnieją targi (KRSW nr 201, k. 111 i n.).

<sup>51</sup> Dz. Praw Król. Pols. T. LXVIII, s. 227. To samo w ukazie o zamianie miast na osady z 1 VI 1869 r. (Dz. Praw Król. Pols. T. LXVIII, s. 244/5).

<sup>52</sup> Dz. Praw Król. Pols. T. LXV, s. 7. Ukaz o akcyzie. To samo w ukazie o zamianie miast na osady. Wstęp.

<sup>53</sup> Zbiór Przep. Administr. Król. Pol. Wyd. Spr. Wewn. T. I, cz. I, s. 146—147 i szereg innych danych np. KRSW nr 199, k. 88 o zakazie wszelkich handłów w Drażkowie, KRSW nr 199, k. 240 i n.

czyje np. ogłoszenia, gdzie zakaz uprawiania rzemiosła nie jest zaznaczony, jak i z przepisów skarbowych, które wyraźnie mówią o rzemieślnikach w miastach i na wsi<sup>54</sup>.

Natomiast, jak już zaznaczono, stosunki między dziedzicami a ludnością były dalej zachowywane według stanu dotychczasowego i według zasad „jakie prawa krajowe między dziedzicami ziemi a mieszkańcami miejscowymi stanowią”<sup>55</sup>. Stosunki odnoszące się do dziedzica i pojedynczych mieszkańców nie budzą specjalnych wątpliwości. Pewne niejasności natomiast mogły powstać, gdy szło o majątek gminy miejskiej. Stawał się jednak własnością w zakresie dotychczasowym (tj. niepełną z obciążeniami lub też prawie pełną) nowej osady lub wsi. W wypadku zamiany miast rządowych postulowały niektóre Komisje Rządowe, by majątek byłego miasta wracał do Skarbu. Jednak postulaty te nie wyszły poza sferę projektów<sup>56</sup>.

W praktycznym jednak sensie, mimo podkreślonych tendencji do zachowania dotychczasowych stosunków sam fakt, że mieszkańcy byłego miasta dostawali się pod władzę bezpośrednią wójta gminy wiejskiej, którym był z urzędu dziedzic, miał duże znaczenie i to w rozumieniu ujemnym. Tym też chyba trzeba sobie tłumaczyć już przytaczane obawy mieszkańców miast przed tendencjami dziedziców do pozbawienia ich wolności i zmuszania do podległości.

Pewne trudności stanowi ustalenie, czy wobec zamiany miasta na wieś lub osadę zazwyczaj wiejską, zachodziły jakieś zmiany w przynależności stanowej mieszkańców byłego miasta. Zasady ustroju społecznego Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, wprowadzające formalnie równość w obliczu prawa z uprzywilejowaniem w życiu politycznym szlachty ziemiańskiej, przeciwstawionej nieszlachcie a nie tradycyjnym stanom traktowanym oddzielnie — tępiły ostrość podziału stanowego między mieszczanami szczególnie z małych miast a ludnością chłopską.

Poza zmianami przewidzianymi wyraźnie w odnośnych decyzjach likwidujących ustrój miejski i w zarządzeniach wykonawczych inne ograniczenia praw ludności nie były wprowadzane. A żadnych zmian w przynależności stanowej nie spotykamy, mimo, że dziedzice niejednokrotnie w swych wnioskach o zamianę podnoszą, iż ludność odrabia pańszczyznę jak chłop i kwestionują jej miejski charakter. Odwrotnie — w niektórych oświadczeniach władz czytamy, że sytuacja prawnych byłych obywateli miast pozostaje bez zmiany<sup>57</sup>.

<sup>54</sup> Zbiór Przep. Administr. Król. Pol. Wydz. Spr. Wewn. T. I, cz. II, s. 13 w przepisach o opłatach stemplowych mówi o zakładach fabrycznych w mieście i na wsi położonych, zaś w tymże zbiorze (T. I, cz. I, s. 91) przy odmowie zamiany Ryk na miasto KRSW pisze: „ludność przemysłowa obok zarobkowań przez samą miejscowość nastroczonych znajdzie dostateczne środki do rozwinięcia przemysłu i odbytu wyrobów w przyległych miastach”.

<sup>55</sup> Por. przypis 43 i np. postanowienie namiestnika z 11 I 1829 r. o zamianie Pratulina na osadę wiejską (KRSW nr 119, k. 32), gdzie znajduje się klauzula, że zachowane będą stosunki, jakie prawa krajowe między dziedzicami ziemi a mieszkańcami miejscowymi stanowią.

<sup>56</sup> KRSW nr 203, s. 316 (m. Łądek).

<sup>57</sup> Komisja Wojewódzka Podlaska w 1819 roku podaje, że „stosunki z dziedzicami są zachowane, więc stan obywateli miejskich się nie zmienia” (KRSW nr 199, k. 27).

Jest interesujące, że w zachowanych (sprawdzanych tylko wrywkowo) tabelach likwidacyjnych byłych miast, które uległy likwidacji przed 1864 rokiem, miejscowości te figurują jako były miasteczka i w stosunku do ich ludności są stosowane jak w miastach tak ukaz uwłaszczeniowy chłopski z 1864 roku (mieszczanie-rolnicy), jak i ukaz o zniesieniu stosunków dominialnych w tych miastach z 1866 roku (nierolnicy)<sup>58</sup>. Czasem jednak zdarzają się i niekonsekwencje w tej materii, widać wynikające z nieznamomości przeszłości miejskiej danego osiedla ze strony urzędników rosyjskich oraz z faktu, że cała miejscowość miała charakter typowo rolniczy. Swoją rolę mogły też odgrywać niejasności w przedmiocie interpretacji treści terminu osada wiejska z czasów samodzielności i względnej samodzielności Królestwa. Przede wszystkim, gdy tabele likwidacyjne były sporządzane już po 1869 roku, tj. po wprowadzeniu nowego pojęcia osady (rosyjski *posad*) bez przymiotnika wiejska (wolna, miejska).

V. Zamiana miast na wsie względnie osady wiejskie w okresie przed ostateczną likwidacją odrębności Królestwa Polskiego i uwłaszczeniem chłopów miała miejsce w czasach, gdy feudalne elementy ustrojowe jeszcze odgrywały poważną rolę na terenie Królestwa. Poza znaczeniem na wsi wójta-dziedzica, pańszczyzny itp. dużą wagę miał fakt, że miasta dawnym wzorem zachowywały swoje monopolistyczne uprawnienia na prowadzenie w szczególności handlu, w rezultacie których we wsiach nie mogły się odbywać jarmarki i targi oraz znajdować się żadne sklepy, kramy itp. Wreszcie opierając się o przepisy Statutu Organicznego z 1832 roku, zapewniającego zachowanie dawniej nabytych praw — uważano, że jest nieodzowna zgoda na ograniczenie tych praw ze strony mieszkańców miast.

Dopiero dalszy podstawowy krok w kierunku pełnego kapitalizmu, jakim było uwłaszczenie chłopów i związane z tym zagadnienia dodatkowe oraz przepisy znoszące dawne jakościowe przedziały między miastami a wsiami głównie co do zajęć miejskich, a szczególnie co do handlu, pozwoliły na szerszą akcję zamiany małych miast na osady o ustroju wiejskim. W konsekwencji oznaczało to możliwość uprawiania w tych nowych „osadach” zajęć miejskich, przede wszystkim handlu a przez to umożliwiało dalsze zamieszkiwanie w zlikwidowanych miastach ludności zajmującej się m. in. handlem i przemysłem.

Przeprowadzenie w latach po 1864 na ziemiach Królestwa Kongresowego różnych zmian w kierunku rusyfikacyjnym, terror popowstaniowy odznaczający się nieliczeniem się z dawnymi prawami i zdaniem ludności oraz fakt, że te i inne reformy były przeprowadzane nie przez w zasadzie polską administrację, a przez prawie wyłącznie urzędników Ros-

<sup>58</sup> Przykład osad w Lubelskiem sprzed 1864 roku: Np. Siedliszcze w pow. chełmskim. Tabela likwidacyjna „bywszego miasteczka Siedliszcze” (przechowywana w Wojew. Archiwum Państw. w Lublinie) wykazuje, że w tym byłym miasteczku był stosowany tak ukaz o uwłaszczeniu chłopów z 1864 roku jak i ukaz o zniesieniu stosunków dominialnych w miastach z 1866 roku. Jest też tam mowa o mieszczanach rolnikach. W Świerżach byłym miasteczku tegoż powiatu chełmskiego Żydzi i jeden chrześcijanin są uznani za podpadających pod ukaz z 1866 roku, inni zaś mieszkańcy pod ukaz z 1864 roku. Świerże było miasteczko figuruje w tabeli likwidacyjnej jako wieś (sielenije). Byłe miasteczko Wysokie figuruje także jako wieś, chociaż jest oznaczone (nazwa) Wysokie-osada. Mieszkańcy Wysokiego są określani jako włościanie bez rozróżnienia jakichś grup specjalnych.

jan, dodatkowo umożliwiał masową zamianę miast na osady. Jednak okoliczność, że miasta te były zamieniane na osady wiejskie spowodowała, że rosyjska administracja popowstaniowa widziała konieczność wyodrębnienia między miastami a wsiami nowego, rodzajowego typu miejscowości nazwanych osadami<sup>59</sup>. Była to nazwa nowa, treściowo inna niż przedpowstaniowa osada wiejska. O ile na to miał wpływ przykład stosunków rosyjskich, gdzie rozróżniano więcej rodzajów miejscowości niż w Królestwie Polskim, trudno ustalić bez specjalnych dodatkowych studiów, przekraczających zakres tego artykułu. W tekstach rosyjskich ukazów, zamieniających miasta na osady w latach 1869 i 1870 używano, jak już było zaznaczone, słowa „posad” jako odpowiednika słowa osada w tekstach polskich.

Jest jednak ciekawe, że słowo posad zjawia się dopiero po 1864 roku w aktach prawnych odnoszących się do Królestwa i że słowo to oznacza w języku rosyjskim małe miasto względnie osiedle o miejskim a nie wiejskim zarządzie. Być może, że pewne niekonsekwentne jego użycie (dla miejscowości w Królestwie, w których właśnie likwidowano zarząd miejski), miało oznaczać ich choć w pewnym sensie miejski lub półmiejski charakter. Podobnie można by tłumaczyć pomijane w tekstach polskich ukazów przy słowie „osada” przymiotnika wiejska, który przecież przed 1864 rokiem stale występował.

Zmiany prawne, będące wynikiem likwidacji pozostałości feudalnych, pozwoliły na łatwiejszy przebieg likwidacji ustroju miejskiego w licznych miastach niż by to miało mieć miejsce przed 1864 rokiem. Znikło widmo władzy wójta-dziedzica i możliwości znalezienia się w kręgu jego wpływów<sup>61</sup>. Nowe „osady” w zasadzie otrzymały możliwość wolnego rozwoju, chociaż zazwyczaj w powiązaniu niejednokrotnie sztucznym z gminą zbiorową wiejską, gdzie ich specyficzne interesy nie były zawsze właściwie uwzględniane. Ale zagadnienia te przekraczają ramy chronologiczne niniejszego szkicu.

<sup>59</sup> Widać to zresztą nawet z protokółów Komitetu Urządzającego. Jest to dodatkowy argument, że przed masową likwidacją większych miast w Królestwie określenie osada wiejska miało inny sens i znaczenie niż osada z ukazów lat 1869 i 1870.

<sup>60</sup> Jak wiadomo według ukazu z 1864 roku wójt gminy wiejskiej pochodził z wyboru zatwierdzanego przez naczelnika powiatu. Ukaz o zamianie miast na osady względnie postanowienia Komitetu Urzędującego z nim związane włączały być miasta do gmin wiejskich zbiorowych lub tworzyły z byłych miast samodzielne gminy wiejskie (zarządzane na sposób gminy wiejskiej).

## РЕЗЮМЕ

В настоящей статье говорится о ликвидации городского статуса небольших городов Княжества Варшавского и Королевства Польского перед 60-ми годами XIX века, т. е. перед массовым переведением городов в т. наз. посады уже на основании русских административных инструкций. Автор представляет специфические формы это-



го процесса, ограничивая его период 1807—1864 гг., причем рассматривает этот период как одно целое.

Автор входит в причины ликвидации городского статуса, наблюдавшиеся в данный период, подчеркивая, кроме причин, связанных с экономическими преобразованиями капиталистического характера, тенденцию городских владельцев переводить города в села или сельские посады. Эта тенденция вытекала, в частности, из того, что жители городов стремились не платить специальных, т. наз. косвенных налогов, которые, в первую очередь, касались помещиков как монопольных производителей алкогольных напитков. Эту точку зрения, отличающуюся от распространенных взглядов, автор подтверждает статистическими данными. С другой стороны, автор подчеркивает, что жители, которым угрожала ликвидация городов, стремились к сохранению городского статуса.

В специальном разделе статьи обсуждается вопрос об отношении административных властей к процессу ликвидации городского статуса в вышеупомянутых городах. В основном неохотное отношение властей к ликвидации можно объяснить формальными причинами и лишь в виде исключения — социально-экономическими. Стремление Николая I ликвидировать небольшие города, которые, по мнению царя, являлись средоточием пьянства, вредного для населения, администрация старалась так интерпретировать, чтобы не возникла необходимость вводить новые обостренные инструкции. Примером этого могут служить специальные мероприятия, начатые по желанию царя и короля. Эти мероприятия завершились решением правительства Королевства (Рада Администрацийна) от 1849 г., устанавливающим, что действующие положения достаточны и соответствуют намерениям Николая I.

Наконец, автор статьи рассматривает последствия ликвидации городского статуса упомянутых городов, сравнивая их с последствиями массовой ликвидации 1869—1870 гг. В обсуждаемый период (1807—1864) после замены статуса город становился селом или сельским посадом. Эти названия понимались как синонимы. Слово посад обозначало заселенную местность, оно нуждалось в определении „сельский”, уточняющем его характер. Согласно тогдашним законам после перевода города в село или сельский посад его население не могло заниматься типично городскими делами, в особенности торговлей.

После ликвидации обособленности Королевства Польского был отменен закон о монопольном положении городов, главным образом, в отношении торговли, устранены вышеупомянутые инструкции о косвенных налогах и т. д. Вследствие этого отпал целый ряд правовых положений, препятствовавших переводу городов в села или сельские посады. Но русские административные власти (после ликвидации польской администрации в Королевстве) в русских официальных документах при обозначении бывшего города, в котором в 1869—1870 гг. был ликвидирован городской статус, употребляли слово „посад” вместо „селение”. В польских же документах было

введено название „осада” (без определения „сельская”). Таким образом появилось название новой категории местности, промежуточной между селом и городом.

## RÉSUMÉ

Cet ouvrage est consacré à la liquidation de l'organisation urbaine dans les petites villes du Duché de Varsovie et du Royaume de Pologne jusqu'à la sixième dizaine du XIX-e siècle c'est-à-dire jusqu'au changement massif des villes en bourgades ce qui a été effectué finalement sous les auspices de l'administration russe.

L'auteur présente le caractère spécifique de cette action et il établit sa chronologie pour les années 1807—1864 en traitant cette période comme un tout.

Ensuite l'auteur analyse les causes de la liquidation de l'organisation municipale en dite période, en soulignant, sauf les moments, attachés aux changements économiques tendant vers le capitalisme, des tendances des propriétaires fonciers des villes de les transformer en campagnes ou en villages ruraux.

Cette action résultait (parmi les autres causes) de la tendance de ne pas payer les impôts spéciaux dites de consommation, obligatoires dans les villes ce qui était spécialement pénible pour propriétaires fonciers comme producteurs monopolistes des boissons d'alcool.

L'auteur prouve par les données statistiques sa théorie toute différente des avis des auteurs précédents. De même il souligne que les habitants des villes, menacées de liquidation, faisaient des efforts à garder l'administration urbaine.

Le problème du rapport des autorités administratives à l'action de la liquidation de l'ordre urbain dans les dites villes, constitue un fragment à part de cet ouvrage. Ce rapport, en principe négatif à la liquidation a été causé plutôt par des égards formels et ce n'est qu'exceptionnellement qu'il prenait le caractère social ou économique.

Les pouvoirs administratifs interprétaient la suggestion de Nicolas I à liquider les petites villes comme (d'après le tsar) les centres d'ivrognerie de la population qu'on ne devait pas introduire sur ce point-là de nouvelles rigueurs. Cette attitude a trouvé son expression dans l'activité, commencée au désir du tsar et du roi et terminée par la constatation du Gouvernement du Royaume (strictement dit par le Conseil Administratif) de 1849, que les anciennes ordonnances étaient tout à fait suffisantes et qu'elles étaient d'accord aux intentions de Nicolas I.

Enfin on a analysé les résultats de la liquidation de l'ordre urbain dans les dites villes en comparaison à la liquidation en masse des années 1869—70. À la période précédente (1807—1864), après cette transformation, la ville devenait une campagne ou une bourgade rurale.

On traitait ces noms comme synonymes. Les mot „bourgade” signifiait un endroit habité, mais il a fallu ajouter un déterminatif „rurale” pour préciser exactement son caractère. Conformément aux prescriptions d’alors, après la transformation d’une ville en bourgade rurale ou en campagne, la population ne pouvait plus exercer les occupations typiques pour les habitants d’une ville comme par exemple le commerce.

Après l’abolition de l’autarquie du Royaume de Pologne on a aussi suspendu les ordonnances sur le monopole urbain en particulier dans le domaine du commerce et surtout celles au point des impôts de consommation etc.

En conséquence ont disparu aussi les difficultés judiciaires existant auparavant au sujet de la transformation des villes en campagnes ou en bourgades rurales.

Néanmoins les autorités russes (après l’abolition de l’administration polonaise au territoire du Royaume) usaient, pour désigner les anciennes villes, transformées en masse en campagnes dans les années 1869—70 un terme russe spécial de „posad” (bourgade), au lieu de „sielenije” qui signifiait une simple campagne.

Dans les textes polonais on a introduit l’expression „osada” (la bourgade) sans déterminatif „rurale”, ce qui avait contribué à créer un nouveau type d’habitation intermédiaire entre une campagne et une ville.